

Bracia Figo Fagot, Dziewczyno zawistna

Dziewczyno zawistna,
Dziewczyno gruba.
Nie po to Jezus zmienił wodę w alkohol,
By szklaneczka była sucha.
Zresztą dużo nie wypilem,
Twoja siostra łże!
Obudź wujka Wiesia,
On prawdę powie.

Dziewczyno zawistna,
Jak pies ogrodnika.
Jak posłowie PO.
I też taka chciwa.
Tyle razy prosiłem,
Teraz wezmę siłą.
Przepraszę jak przetrzeźwieję.
Dzisiaj w mordę leje!!

Dziewczyno zawistna.
Nożesz, kurwa mać.
Nie po to poszedłem z kumplami na piwo,
Żeby z nimi gadać.
Cztery bronksy to nie dużo na takiego chłopa.
Dlatego potem ta ćwiartucha była przymusowa.

Dziewczyno zawistna,
Jak pies ogrodnika.
Jak posłowie PO.
I też taka chciwa.
Tyle razy prosiłem,
Teraz wezmę siłą.
Przepraszę jak przetrzeźwieję.
Dzisiaj w mordę leje!!

Dziewczyno zawistna.
Małpo nieuczciwa.
Nie po to chłop w robocie 8 godzin tyra,
Żeby się nie napić piwa.
Jak chcesz proszę bardzo
Pójdę na zasilek
Jeszcze będziesz się prosiła
Żebym się ożłopał piwa.

Dziewczyno zawistna,
Jak pies ogrodnika.
Jak posłowie PO.
I też taka chciwa.
Tyle razy prosiłem,
Teraz wezmę siłą.
Przepraszę jak przetrzeźwieję.
Dzisiaj w mordę leje!!